

Sygn. akt I Ca 124/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Marek Syrek
Sędziowie:	Wiesław Grajdura Wiesław Zachara

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2020 r. w Tarnowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S., B. S. i K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 252/19

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów J. S., B. S. i K. S. kwoty po 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 124/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 29 maja 2020 roku

Powodowie B. S., J. S. oraz K. S. domagali się zasądzenia od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 55.000 zł na rzecz B. S. i J. S. oraz kwoty 33.000 zł na rzecz K. S. – tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej P. S. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli również o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swoich żądań wskazali, że w dniu 21 maja 2017 roku w miejscowości R. przy ul. (...) miał miejsce wypadek drogowy, w którym uczestniczył małoletni rowerzysta P. S. i nieletni H. I., który kierował motorowerem marki Y.. Podali, że po wyjeździe z posesji koleżanki początkowo ww. razem kontynuowali jazdę ulicą (...) jadąc obok siebie.

Następnie P. S. złapał się lewą ręką za prawe ramię H. I., aby w ten sposób kierujący motorowerem go ciągnął (holował). Po przejechaniu ok. 20 m w ten sposób P. S. utracił równowagę, a następnie wywrócił się na jezdnię doznając rozległych obrażeń głowy, wskutek czego zmarł w dniu 24 maja 2017 roku. Powodowie wskazali, że podana w pozwie kwota zadośćuczynienia uwzględnia już w ich ocenie 45 % przyczynienia się P. S. do wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...)

(...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od każdego z powodów na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2019 roku (sygn. akt I C 252/19) Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej:

- w punkcie I zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie II oddalił powództwo B. S. w pozostałej części;
- w punkcie III zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie IV oddalił powództwo J. S. w pozostałej części;
- w punkcie V zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie VI oddalił powództwo K. S. w pozostałej części;
- w punkcie VII zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zwrotu części kosztów postępowania na rzecz:
 - a) B. S. kwotę 6.944 zł,
 - b) J. S. kwotę 6.944 zł,
 - c) K. S. kwotę 4.467 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżając je w części, tj.:

- w punkcie I co do kwoty 27.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie III co do kwoty 27.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie V co do kwoty 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie VII w całości.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego prowadzące do nieuprawnionej konstatacji, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 50%, podczas gdy prawidłowo określone procentowe przyczynienie się powoda powinno wynieść 70%;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla B. S. i J. S. są kwoty po 100.000 zł i dla K. S. kwota 60.000 zł. Następnie Sąd zadośćuczynienie pomniejszył o 50% przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Zdaniem pozwanego odpowiednia kwota zadośćuczynienia dla rodziców P. S. to 50.000 zł, zaś dla brata poszkodowanego to 30.000 zł, które kolejno zmniejszyć należy o 70% przyczynienia się poszkodowanego;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, a polegającą na uznaniu, że P. S. naruszył zasady ruchu drogowego i bezpieczeństwa w takim samym stopniu jak H. I., pomimo, że to poszkodowany był bezpośrednim sprawcą zdarzenia;
4. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 278 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że poruszenie się P. S. bez kasku bezpieczeństwa przyczyniło się do zaistnienia zdarzenia. Zdaniem pozwanego w przypadku, gdy poszkodowany doznał uszkodzenia głowy, używanie kasku bezpieczeństwa mogło zadecydować o jego życiu. Stąd też zasadny był wniosek pozwanego z punktu (...) odpowiedzi na pozew. Ustalenie jakich obrażeń doznałby P. S. poruszając się w kasku bezpieczeństwa wymaga wiadomości specjalnych, a co za tym idzie sporządzenia opinii łączonej biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny ratunkowej.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zasądzenie w punkcie I od pozwanego na rzecz B. S. kwoty 22.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- zasądzenie w punkcie III na rzecz J. S. kwoty 22.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- zasądzenie w punkcie V od pozwanego na rzecz K. S. kwoty 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
- oddalenie powództw każdego z powodów w pozostałej części;
- zasądzenie w punkcie VII od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

Ponadto strona pozwana wniosła o zasądzenie od każdego z powodów na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrot opłaty od apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż podniesione w środku odwoławczym zarzuty nie okazały się uzasadnione.

W apelacji skarżący zarzucił zarówno naruszenie przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności - odnosząc się do kwestii ustaleń faktycznych Sądu I instancji - należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy ustalenia te podziela i przyjmuje je również za własną podstawę rozstrzygnięcia (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Sąd II instancji zauważa jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc

ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12, Legalis nr 704902). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, czego apelujący w niniejszej sprawie nie wykazał w związku z czym Sąd II instancji ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w pełni podziela.

Co do kolejnego z zarzutów, tj. naruszenia art. 278 k.p.c. to zgodnie § 1 tego przepisu opinii biegłego zasięga się w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Przyjmuje się, że wiadomości specjalne to wiadomości fachowe z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, rzemiosła czy obrotu gospodarczego (T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2016, uwaga 1 do art. 278, Lex).

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych zalegającej w aktach sprawy o sygn. III Nw 10/18, jak bowiem wskazał, opinia ta była wystarczająca dla poczynienia ustaleń w przedmiotowej sprawie, tj. pozwoliła odpowiedzieć na pytania dotyczące ustaleń okoliczności przebiegu i przyczyn zdarzenia oraz dała podstawy do ustalenia stopnia zawinięcia uczestników. Tym samym więc w sytuacji wymagającej posiadania wiadomości specjalnych posłużył się właściwym dowodem do dokonania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy słusznie oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej o przeprowadzenie w niniejszej sprawie ponownie takiej opinii oraz opinii biegłego ds. wypadków drogowych oraz medycyny ratunkowej, gdyż pamiętać trzeba, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego tylko niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, Lex nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, Lex nr 53135). Potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla tej strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182). Wskazać przy tym należy, iż doświadczenie życiowe prowadzi do wniosku, że praktycznie niemożliwym jest, aby hipotetycznie a zarazem precyzyjnie ustalić, jakie nastąpiłyby skutki wypadku, gdyby poszkodowany korzystał z kasku ochronnego. Niezliczona ilość czynników, jakie decydują o skali obrażeń głowy w sytuacji upadku i uderzenia o twardą powierzchnię sprawia, że wnioskowana przez stronę pozwaną opinia nie mogłaby dostarczyć wartościowego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela więc stanowisko Sądu I instancji, iż w sprawie nie istniała potrzeba powoływania kolejnych biegłych, co jedynie prowadziłoby do przewlekłości postępowania w sprawie.

Odnosząc się kolejno do podniesionego w apelacji zarzutu błędnego ustalenia stopnia przyczynienia się P. S. do spowodowania wypadku, w którym poniósł śmierć, wskazać należy, że w świetle ugruntowanego w orzecznictwie sądowym poglądu o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody można mówić wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego rezultatu w postaci szkody. Należy mieć przy tym na uwadze, że skutek w postaci szkody następuje w takim wypadku przez współdziałanie dwóch przyczyn: źródłem jednej z nich jest zobowiązany do naprawienia szkody, a drugiej sam poszkodowany. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć z uwagi na przyczynienie się

i ewentualnie w jakim stopniu decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (zadośćuczynienia) w granicach zakreślonych art. 362 k.c. Ocena ta nie może jednakże nosić cech dowolności i winna uwzględniać indywidualny charakter każdego poddanego pod osąd przypadku. Przesłanką więc stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt III CSK 248/13, Lex nr 1541200, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 228/08). U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. W judykaturze wskazuje się, że do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody

i ewentualnie szczególne okoliczności przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, Lex 677896).

Mając powyższe na względzie, wbrew odmiennym twierdzeniom strony skarżącej, uznać trzeba, że w realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji należycie wyważył sumę okoliczności rzutujących na stopień obniżenia obowiązku naprawienia szkody. W efekcie prawidłowo ocenił, że P. S. przyczynił się do zdarzenia w wymiarze 50%. Jak wynika z opinii biegłego – na której opierał się Sąd Rejonowy w swoim rozstrzygnięciu – błędem P. S. było to, że w warunkach ograniczonej zmrokiem widoczności będąc pod wpływem alkoholu kierował niesprawnym rowerem. Ponadto trzymał się lewą ręką za prawe ramię motorowerzysty i to on był inicjatorem niebezpiecznej sytuacji. Sąd Rejonowy ustalając stopień przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia brał również pod uwagę fakt braku kasku ochronnego w chwili wypadku. Co prawda – jak podkreślił Sąd I instancji – przepisy prawa nie regulują obowiązku noszenia kasku ochronnego niemniej jego posiadanie mogło uchronić P. S. od uszkodzeń ciała jakich doznał a w efekcie od śmierci w wyniku obrażeń jakich doznał w wypadku. Z drugiej zaś strony Sąd miał na uwadze, iż do zdarzenia z dnia 21 maja 2017 roku przyczynił się swoim zachowaniem również H. I. uczestniczący w zdarzeniu. Jako kierujący motorowerem wyraził zgodę na holowanie w niebezpieczny sposób poszkodowanego a nawet zwiększył prędkość, kiedy P. S. trzymał go za ramię. To zachowanie kierującego motorowerem spowodowało bezsprzecznie utratę równowagi przez kierującego rowerem. Wskazane wyżej okoliczności Sąd Rejonowy trafnie wyważył wskazując, iż winę obu uczestników wypadku należy rozdzielić po połowie i ustalić stopień przyczynienia się P. S. do zdarzenia drogowego w wysokości 50%.

Także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c., który został przez stronę skarżącą podniesiony w związku z zasądzeniem, jej zdaniem, kwot nieodpowiednich tj. niewspółmiernych i wygórowanych w stosunku do rozmiaru krzywdy powodów - jest nietrafny. Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja zawarta

w przywołanym przepisie służy zatem kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej. Ustawodawca wprowadzając do niego klauzulę „odpowiedniej sumy”, pozostawił składowi orzekającemu swobodę w zakresie kalkulacji wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności. Zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie jedynie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10). W piśmiennictwie wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak tylko uzupełniający charakter i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli, jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy

i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak przyszłe.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu II instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70, OSNC rok 1971, nr 3, poz. 53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Mając na względzie powyższe rozważania nie można zgodzić się ze stanowiskiem zajęтым w apelacji strony pozwanej. Nie budzi wątpliwości Sądu II instancji, że śmierć syna i brata była dla powodów zdarzeniem tragicznym. Zerwana została wówczas nieodwracalnie ta specyficzna więź, która istnieje w kompletnym i prawidłowo funkcjonującym zespole rodzinnym. W ocenie Sądu Odwoławczego zasądzone na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu oczywiście stopnia przyczynienia P. S., jako rekompensata powyższej krzywdy, zostały określone przez Sąd Rejonowy na odpowiednim poziomie. Miarkując ich wysokość i uwzględniając wymóg ich kompensacyjnego charakteru Sąd I instancji poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia ich rozmiaru. Ponadto uwzględnił przy tym, że w chwili zdarzenia P. S. był młodym mężczyzną w wieku 17 lat i uczył się w szkole zawodowej w zawodzie stolarza. Poszkodowany zamieszkiwał wspólnie ze swoimi rodzicami i bratem, pomagał w prowadzeniu gospodarstwa domowego, ale i w pracach gospodarskich. Jego ojciec przygotowywał mu warsztat stolarski, który miał zamiar prowadzić po ukończeniu szkoły. W chwili zdarzenia matka poszkodowanego przebywała we Włoszech w celach zarobkowych, jednak była w stałym, codziennym kontakcie ze swoim synem. Ojciec dzielił z synem wspólną pasję jaką były motocykle, również bracia byli w dobrych relacjach. Śmierć P. S. w wieku 17 lat była więc dla całej jego rodziny zdarzeniem nagłym, traumatycznym i nieprzewidywalnym. Oczywistym jest, że ze śmiercią dziecka i brata w tak młodym wieku łączyło się cierpienie psychiczne, tęsknota czy trudności z pogodzeniem się ze stratą.

W świetle powyższego należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy określenie kwot zadośćuczynienia z racji śmierci syna / brata powodów, w przypadku B. S. i J. S. po 100.000 zł oraz K. S. w kwocie 60.000 zł, pomniejszone o 50% w związku z ustaleniem, że P. S. przyczynił się do zdarzenia nastąpiło z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, mających wpływ na ich wysokość i nie mogą być w żadnym razie uznane za rażąco wygórowane, albowiem spełniają one kryterium odpowiedniości z art. 446 § 4 k.c. Kwoty, jakie zostały przyznane w zakwestionowanym orzeczeniu, tj. na rzecz B. S. i J. S. kwoty po 50.000 zł a na rzecz K. S. 30.000 zł stanowią więc w ocenie Sądu Odwoławczego odzwierciedlenie skali doznanej przez powodów krzywdy.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, przy obciążeniu strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego (art. 98 § 1 k.p.c.).